

jednostki na froncie zachodnim, lecz uczynił to skrótowo i odesłał czytelnika zainteresowanego tym tematem do doskonałej książki Krzysztofa Marcinka⁸. Uważam, że pisząc o Korpusie Gwardii, autor powinien wyeksponować to, co wyróżniało go na tle pozostałych oddziałów wojsk lądowych II Rzeczy.

Reasumując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że omawiana książka jest bardzo rzetelnym naukowym studium poświęconym ważnemu aspektowi bitwy pod Gorlicami. Napisana została językiem poprawnym i zrozumiałym dla każdego, kto ma podstawową wiedzę na temat historii wojskowej I wojny światowej. Zainteresuje nie tylko historyków wojskowości, ale także historyków regionalistów i pasjonatów historii. Wypada mieć nadzieję, że na następne publikacje wydawnictwa „Tetragon” poświęcone bitwie gorlickiej nie trzeba będzie długo czekać i będą równie udane, jak omawiana książka Jarosława Centka.

Przemysław Benken

⁸ Zob. K. Marcinek, *Izera i Ypres. Kampania we Flandrii 1914, Zabrze–Tarnowskie Góry* 2013, s. 308–320.

OFLAG VII A W MURNAU W SYSTEMIE OBOZÓW JENIECKICH III RZESZY

Danuta Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*, Opole 2015

W ciągu ostatnich 25 lat problematyką jeniecką podczas II wojny światowej interesowali się polscy historycy z różnych ośrodków badawczych, a zwłaszcza z Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych (CMJW) w Łambinowicach-Opolu. Analiza dorobku historiografii na temat obozów jenieckich dla żołnierzy Wojska Polskiego podczas II wojny światowej pozwala zauważyć, że istnieje potrzeba kontynuowania badań. Z tego powodu z uznaniem należy odnotować pojawienie się na rynku wydawniczym monografii autorstwa prof. dr hab. Danuty Kisielewicz pt. *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*.

Profesor Kisielewicz jest cenionym i znanym historykiem, kieruje Katedrą Studiów Regionalnych Instytutu Politologii Uniwersytetu Opolskiego. W jej bogatym dorobku naukowym (180 publikacji) dominują prace dotyczące losów jeńców polskich w niewoli niemieckiej w latach 1939–1945. Oflagowi

VII A Murnau prof. Kisielewicz poświęciła pracę opublikowaną w 1990 r.⁹. Najnowsza książka na temat tegoż oflagu stanowi nową jakość w polskim życiu naukowym z uwagi na istotne pogłębienie kwerend archiwalnych oraz analiz, a także bardzo staranną stronę edytorską.

Wydana w 1990 r. praca Danuty Kisielewicz pt. *Oflag VII A Murnau 1939–1945* była debiutem autorki, jej obronioną dysertacją doktorską. Lektura recenzowanej obecnie monografii pt. *Niewola w cieniu Alp...* pozwala zauważyć istotne różnice, jakie występują w obu monografiach. Są one konsekwencją zarówno dokonanego przez minione lata postępu w badaniach nad problematyką losów jeńców wojennych, powiększenia zasobu literatury przedmiotu oraz dostępu do źródeł w archiwach polskich i w jeszcze większym stopniu w zagranicznych, jak również rozwoju naukowego autorki.

O wiele bogatszy jest zestaw materiałów archiwalnych, materiałów ze zbiorów własnych oraz literatury przedmiotu. Publikacja z 1990 r. opierała się głównie na materiałach archiwalnych z CMJW w Łambinowicach-Opolu, w omawianej zaś obecnie wiele źródeł pochodzi z innych archiwów polskich i zagranicznych, w tym również materiałów z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej (IPN). Profesor Kisielewicz wykorzystała również źródła internetowe oraz materiały pochodzące ze środowisk jenieckich, także od dzieci i wnuków byłych jeńców oflagu Murnau.

Do wyczerpującego zrekonstruowania dziejów Oflagu VII A w Murnau na tle systemu obozów jenieckich III Rzeszy prof. Kisielewicz wykorzystała materiały archiwalne z pięciu polskich placówek: Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu (głównie akta zespołu Wehrmachtauskunftstelle für Kriegsverluste und Kriegsgefangene, który zawiera listy transportowe sporządzane przez niemieckie komendantury obozowe oraz dokumenty z zespołu Deutsches Rotes Kreuz), Archiwum Akt Nowych (zespoły Armia Krajowa i Oberkommando der Wehrmacht), Centralnego Archiwum Wojskowego (zespół Materiały Obozowe. Dokumenty), Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (zespół Główny Zarząd Informacji MON, który zawiera zarządzenia, dyrektywy i instrukcje dotyczące traktowania byłych jeńców wojennych – oficerów WP przez władze wojskowe powojennej Polski oraz informacje o warunkach pobytu jeńców w niewoli oraz ich działalności politycznej i konspiracyjnej) i z Archiwum Muzeum w Koszalinie (dział historii miast Pomorza).

Autorka przeprowadziła również kwerendy w 3 archiwach zagranicznych: Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie (zespół Feliksa Liberta), w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (zespoły: Archiwum Generała Władysława Bortnowskiego i Uchodźcy polscy w Niemczech – Obóz polskich oficerów

⁹D. Kisielewicz, *Oflag VII A Murnau 1939–1945*, Opole 1990.

w Murnau, zawierające m.in. spisy jeńców, akta oficerskich sądów honorowych) i w Studium Polski Podziemnej w Londynie (zespół akt Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza). Przygotowując pracę, prof. Kisielewicz spożytkowała także relacje (ze zbiorów własnych i drukowane) i wspomnienia jeńców obozu w Murnau, a także opracowania zwarte i artykuły.

Oflag Murnau jest tu ukazany jako obóz wyjątkowy – *Musterlager* – na tle innych obozów oficerskich, w których przebywali Polacy. Był on zlokalizowany w Bawarii u podnóża Alp i, jak słusznie podkreśliła autorka we wstępie do monografii, znacznie różnił się od innych obozów jenieckich z okresu II wojny światowej na terytorium Niemiec. Bliskość Genewy, gdzie siedzibę miały władze Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, który opiekował się jeńcami wojennymi, miała niebagatelny wpływ na niemieckie naczelne i terenowe władze wojskowe. Starały się one przestrzegać prawa międzynarodowego ochrony jeńców wojennych oraz przykładaly wagę do rozwoju życia kulturalnego i naukowego jeńców w obozie. Z warunkami stworzonymi polskim oficerom – jeńcom wojennym w Murnau zapoznawano przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, regularnie wizytujących obóz, w którym przebywało ponad 5000 oficerów Wojska Polskiego wziętych do niewoli we Wrześniu 1939 r. oraz po upadku Powstania Warszawskiego.

Omawiana monografia składa się ze wstępu, 7 rozdziałów o zróżnicowanej objętości, zakończenia, bibliografii, indeksu osobowego oraz streszczeń w języku angielskim i niemieckim. Treść uzupełniają bardzo dobrej jakości ilustracje, które pochodzą z najnowszych nabytków muzealnych. Problemowa konstrukcja pracy – logiczna i przejrzysta – zapewniła pełną realizację planu badań, analizy i opisy w poszczególnych rozdziałach mają charakter chronologiczny.

W pierwszym rozdziale pt. *Organizacja Oflagu VII A Murnau* autorka opisała strukturę organizacyjną niemieckiego systemu obozów jenieckich podczas II wojny światowej i miejsce w nim tytułowego oflagu, liczbę jego jeńców, niemiecką załogę obozu oraz działalność polskiego samorządu jenieckiego. Na podstawie obszernych i szczegółowych materiałów statystycznych precyzyjnie ustaliła m.in. liczbę jeńców, strukturę narodowościową, wyznaniową i społeczną. W latach 1939–1945, według ustaleń prof. Kisielewicz, żołnierze WP przebywali w 39 oflagach i 110 stalagach (*Mannschaftsstaumlager* – obozy jenieckie dla szeregowych i podoficerów) oraz kilku batalionach budowlano-roboczych. Na początku 1940 r. przebywało w nich 420 tys., w tym ponad 17 tys. oficerów i ok. 3500 podchorążych. Po masowych zwolnieniach z obozów ok. 300 tys. szeregowych i po osadzeniu w nich powstańców warszawskich liczba szeregowych jeńców znacząco się zmniejszyła, a oficerów wzrosła do 20 tys.

Oflag w Murnau znajdował się w Górnej Bawarii w odległości 70 km od Monachium i 30 km od alpejskiego szczytu Zugspitze. Obóz został

zlokalizowany w koszarach wybudowanych przed wojną na potrzeby wojsk pancernych Wehrmachtu. Na obszarze ok. 7,7 ha, otoczonym drutami kolczastymi i wieżami strażniczymi, znajdowały się trzy piętrowe budynki koszarowe, budynek administracyjno-gospodarczy, hala sportowa i 8 garaży o łącznej powierzchni 13 146 m². Oflag VII A Murnau został utworzony 25 września 1939 r. Pierwszymi jego jeńcami było 800 oficerów z rozbitych polskich armii „Lublin” oraz „Kraków”. Według ustaleń utworzonej przez gen. dyw. Tadeusza Piskora Komisji Weryfikacyjnej Jeńców, 31 lipca 1944 r. w obozie przebywało: 25 generałów, 58 pułkowników, 140 podpułkowników, 265 majorów, 531 kapitanów, 745 poruczników, 2205 podporuczników, 74 chorążych oraz 321 szeregowych (ordynansi i obsługa obozu). Po kapitulacji Powstania Warszawskiego do obozu przybyło kilka grup żołnierzy AK, a w 1945 r. kilka grup jeńców ewakuowanych z innych obozów, m.in. największa, licząca 381 jeńców, przybyła 22 marca 1945 r. z Oflagu II C Woldenberg. 1 grudnia 1944 r. w Murnau było 5028 jeńców, a 1 kwietnia 1945 r. – 5435 (s. 28).

Z ustaleń prof. Kisielewicz wynika, że komendanci obozu i zdecydowana większość żołnierzy Wehrmachtu z załogi obozowej mieli poprawny stosunek do jeńców, z drugiej strony komendanci wspomagali działania obozowej Abwehry. Pozytywną rolę w życiu jeńców wojennych w Murnau odgrywał samorząd jeniecki, który był rzecznikiem jeńców oraz bronił ich przed niemiecką komendanturą obozu. Niedociągnięciem omawianego rozdziału jest zbyt syntetyczny opis niemieckiej załogi obozowej: liczebności, poziomu wyszkolenia, uzbrojenia oraz stosunku do jeńców, co najprawdopodobniej wynika ze stanu zachowania źródeł.

W rozdziale drugim pt. *Traktowanie jeńców przez Wehrmacht* autorka analizuje następujące problemy badawcze: ochrona praw jeńców, łamanie postanowień konwencji genewskiej, traktowanie jeńców narodowości żydowskiej oraz niemieckie próby zatrudniania jeńców – oficerów Wojska Polskiego w przemyśle zbrojeniowym III Rzeszy. Jeńców wojennych chroniło międzynarodowe prawo wojenne, które nakładało na państwa prowadzące wojnę obowiązek humanitarnego traktowania wziętych do niewoli żołnierzy przeciwnika. W pierwszych latach II wojny światowej Wehrmacht w zasadzie respektował zobowiązania międzynarodowe, w tym również w zakresie sądownictwa. Odstępstwem od tego było karanie jeńców przez sądy specjalne, najczęściej zakończone karą śmierci oraz skierowanie niektórych z nich do obozów koncentracyjnych, czy też nakłanianie ich do przyjęcia niemieckiej listy narodowościowej. Taką propozycję otrzymał m.in. kadm. Józef Unrug, ale zdecydowanie ją odrzucił, zyskując w ten sposób szacunek i uznanie wśród współtowarzyszy jenieckiej niedoli. Placówka obozowej Abwehry usiłowała pozyskać od niektórych jeńców informacje o przebiegu działań wojennych w Polsce w 1939 r. oraz przyczynach niemieckich niepowodzeń militarnych. Jeńcy nie przekazywali jednak tego typu informacji stronie niemieckiej, pamiętając o obowiązku dotrzymania tajemnicy wojskowej.

Należy się zgodzić z prof. Kisielewicz, że niemieckie władze obozowe dopuszczały się czasami łamania postanowień konwencji genewskiej i stosowały wobec jeńców kary zbiorowe: przedłużanie apeli, rewizje, wstrzymywanie wydawania poczty i ogłaszanie fałszywych alarmów lotniczych. Autorka ustaliła, że w czasie ciszy nocnej lub próbnych alarmów lotniczych i nalotów wartownicy strzelali w okna, gdy tylko zauważyli ruch w pomieszczeniach zajmowanych przez jeńców. Interesujące są ustalenia dotyczące traktowania jeńców pochodzenia żydowskiego. Niemieckie władze obozowe na początku 1940 r. zorganizowały na strychu bloku B obozowe getto, w którym umieściły 45 oficerów Wojska Polskiego narodowości żydowskiej. Przeciwno takiemu traktowaniu Żydów zaprotestowali główny mąż zaufania obozu płk Józef Korycki i gen. dyw. Juliusz Rómmel. Z jeńcami tej nacji solidaryzowała się polska komenda obozu oraz społeczność jeniecka. W efekcie getto 20 sierpnia 1944 r. zlikwidowano. Nowy komendant obozu ponownie je utworzył 8 listopada 1944 r. Jeńcy narodowości żydowskiej przetrwali niewolę i w sierpniu 1945 r. wyjechali do Polski.

Mało znane są niemieckie przygotowania do skierowania oficerów Wojska Polskiego – jeńców wojennych do pracy w przemyśle zbrojeniowym Niemiec. W tej sprawie przez kilka lat trwała korespondencja między pełnomocnikiem Rzeszy ds. zatrudnienia Fritzem Saucklem, kierownictwem Wehrmachtu oraz ministrem spraw zagranicznych Niemiec Joachimem von Ribbentropem. Ostatecznie z tego pomysłu zrezygnowano, a to ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa Niemiec przez możliwość wzrostu sabotażu i konieczność wzmożonego nadzoru jeńców w połączeniu z coraz trudniejszą sytuacją militarną Niemiec i perspektywą zbliżającej się klęski.

W trzecim rozdziale zatytułowanym *Życie codzienne w oflagu* autorka opisała porządek dnia jeńców (rozkład dnia); organizację i jakość żywienia, w tym pomoc żywnościową; działalność poczty obozowej, handlu, wymiany i usług. Słusznie zauważa prof. Kisielewicz: *Oficerowie przetrzymywani w Oflagu VII A w Murnau próbowali stworzyć sobie przynajmniej namiastkę normalnego życia. Starali się tak zorganizować czas, aby przetrwać niewolę, zachować sprawność fizyczną, rozwijać się umysłowo i w miarę łagodnie przeżyć trudy niewoli* (s. 59). Poważnym problemem było zagwarantowanie jeńcom żywienia odpowiedniej jakości. Niemiecka komenda obozu zapewniała wprawdzie trzy posiłki dziennie, ale były one niskokaloryczne, nie zaspokajały głodu i nie dostarczały odpowiedniej ilości białka i witamin. Według danych niemieckich, dzienna wartość żywienia wynosiła zaledwie 1781 kalorii. Początkowo jeńcy mogli nabywać niektóre artykuły żywnościowe w kantynie, ale od 1940 r. ich oferta została bardzo ograniczona. Inną formą polepszenia żywienia było uprawianie przez jeńców jarzyn na grządkach. W 1940 r. było ich 560 o powierzchni 5 m² każda. Przed głodem ratowała jeńców także pomoc żywnościowa z okupowanej Polski (największa w 1943 r.) oraz zagraniczna: w latach 1940–1944 do obozu

przysłano 165 tys. paczek zagranicznych od osób prywatnych oraz organizacji charytatywnych o wadze 600 ton, Międzynarodowy Czerwony Krzyż zaś w latach 1941–1944 przekazał do Murnau 79 ton żywności.

Ważną rolę w życiu jeńców wojennych odgrywała poczta obozowa. Jeńcy mogli wysłać z obozu dwa listy miesięcznie oraz dwie kartki pocztowe, dwa blankiety na paczki (żywnościową i odzieżową), a także przekazy pocztowe. W kolejnych latach wojny niemieckie kierownictwo obozu ograniczało jeńcom prawo do korespondencji.

W dalszej części tego rozdziału autorka przedstawiła jeniecką pomoc społeczną. Zgodnie z art. 23 i 24 konwencji genewskiej niemieckie władze wojskowe każdego miesiąca wypłacały uposażenie oficerom – jeńcom wojennym w takiej samej wysokości, jak żołnierzom własnej armii. Generałowie dywizji otrzymywali 210 RM, generałowie brygady – 180 RM, pułkownicy – 150 RM, podpułkownicy – 120 RM, majorowie – 108 RM, kapitanowie – 96 RM, porucznicy – 81 RM, podporucznicy i chorążowie – 72 RM. Oficerowie prowadzili w oflagu w Murnau działalność społeczną, udzielali pomocy finansowej z funduszu składkowego innym jeńcom, ich rodzinom w kraju oraz Polakom w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych, wysyłając przekazy pieniężne. Równie interesujące ustalenia zawiera podrozdział o sporcie i wychowaniu fizycznym. Autorka ustaliła, że w 1940 r. 1648 jeńców należało do 8 obozowych klubów sportowych. Uprawianie różnych dyscyplin sportu przyczyniało się do utrzymania sprawności fizycznej i równowagi psychicznej oraz pozwalało uwolnić się od „choroby drutów”.

Stanu zdrowotnego jeńców dotyczy kolejny podrozdział. Wynika z niego, że na zdrowie wpływ miała niska jakość żywienia oraz warunki klimatyczne i bytowe. Oficerowie – jeńcy mieli zapewnioną podstawową opiekę lekarską. Niemieckie władze obozowe zorganizowały w oflagu izbę chorych (początkowo na 67, a od 1944 r. na 77 łózek). Poważniejsze choroby leczono w szpitalach jenieckich lub powszechnych. W okresie niewoli w obozie w Murnau zmarło 48 jeńców, w tym 10 z powodu chorób serca.

Profesor Kisielewicz ustaliła, że w Murnau 87% oficerów było wyznania rzymskokatolickiego. Niemieckie władze obozowe nie utrudniały praktyk religijnych. W piwnicy bloku C wydzieliły pomieszczenie, w którym zorganizowano obozową kaplicę. W Boże Narodzenie i Wielkanoc msze odprawiano w hali sportowej, a w Boże Ciało – na placu apelowym.

W rozdziale czwartym – *Działalność oświatowa* – prof. Kisielewicz przedstawiła organizację procesu kształcenia jeńców w obozie, m.in. kursy nauczycielskie i indywidualną działalność oświatową. Autorka podkreśla, że w tej dziedzinie oficerów WP wspierały polskie władze obozowe i nie utrudniały niemieckie. Sprzyjała jej duża liczba specjalistów z różnych dziedzin – 27% oficerów miało wyższe wykształcenie, 66% było oficerami rezerwy, wykonującymi różne zawody,

m.in. 19,2% było urzędnikami, 18,1% – nauczycielami szkół powszechnych, a 13% – inżynierami lub technikami. O dużej intensywności obozowego kształcenia świadczy zorganizowanie, jak ustaliła autorka monografii, do końca 1943 r. 855 kursów lub kół dla 21 889 uczestników. Szczególną opieką edukacyjną otoczono w obozie szeregowych, dla których zorganizowano nauczanie na poziomie szkoły powszechnej, a następnie gimnazjum oraz 12 kursów z zakresu motoryzacji, handlu, rolnictwa i pszczelarstwa. Jeńcy – nauczyciele (560 osób) organizowali kursy, wykłady i odczyty. Utworzyli Wyższy Kurs Nauczycielski dla 193 nauczycieli szkół powszechnych i dla 52 osób w Obozowym Instytucie Pedagogicznym.

Działalność środowiska nauczycielskiego w istotny sposób ułatwiła pokojową adaptację oficerów po wyzwoleniu obozu i podjęcie pracy zawodowej. Oprócz form zorganizowanych w obozie rozwinęła się praca samokształceniowa. Jeńcy zbierali materiały do historii działań we wrześniu 1939 r. Komisja Kulturalno-Konkursowa organizowała odczyty i wykłady, m.in. z historii literatury polskiej i łowiectwa, a także wystawy tematyczne.

Ważną rolę w działalności oświatowej odgrywała obozowa biblioteka. Zgromadzone w niej książki pochodziły z darów PCK i likwidowanych polskich ambasad i konsulatów, klubów oficerskich i zbiorów prywatnych. W sierpniu 1944 r. liczyła ona 20 164 książki, z czego 17 404 zakupiono za pośrednictwem niemieckiej kantyny obozowej. Ponadto funkcjonowała biblioteka udziałowa licząca 1200 książek. Prawo korzystania z jej zasobów miał każdy jeńiec, który przyniósł 2 książki. Oprócz tego oficerowie mogli korzystać w obozowej bibliotece z czasopism i dzienników, głównie niemieckojęzycznych.

W rozdziale piątym pt. *Aktywność kulturalna i twórczość artystyczna* prof. Kisielewicz przedstawiła działalność teatru obozowego, formy obozowej sztuki artystycznej i użytkowej, twórczość literacką oraz życie muzyczne. Autorka stwierdziła, że w obozie był możliwy rozwój tego typu działalności, ponieważ wspierała ją niemiecka komenda obozu. Od lipca 1940 do marca 1945 r. w oflagu zrealizowano 484 przedstawienia teatralne, w tym 47 premier. Wielu jeńców tworzyło obrazy, rysunki, akwarele, plakaty, grafiki, rzeźby, a także sztukę użytkową. Graficy projektowali znaczki i kartki pocztowe. Jeńcy wykonywali także przedmioty codziennego użytku, ozdabiali sale i ołtarze, projektowali oraz przygotowywali dekoracje do przedstawień teatralnych. Mniej intensywnie rozwinęła się obozowa twórczość literacka. Wiersze i utwory sceniczne pisali amatorzy, najczęściej debiutanci.

Z materiałów przeanalizowanych przez autorkę wynika, że życie muzyczne w Murnau było bogate. Początkowo działał jedynie chór (w 1940 r. liczył 60 jeńców). W lipcu 1940 r. z połączenia orkiestry salonowej i zespołu jazzowego powstała 87-osobowa orkiestra symfoniczna. Ponadto działały: 30-osobowa orkiestra mandolinistów, kwartet smyczkowy i kwintet fortepianowy. Do wyzwolenia obozu wszystkie zespoły muzyczne dały w sumie 249 koncertów.

W rozdziale szóstym pt. *Jeniecka konspiracja wojskowa* autorka przedstawiła strukturę obozowej konspiracji, konspiracyjne szkolenie wojskowe, ucieczki jeńców, ich poglądy polityczne i opinie o wydarzeniach politycznych i wojskowych II wojny światowej oraz stosunek jeńców do ojczyzny i obowiązku żołnierskiego. Według ustaleń prof. Kisielewicz, założycielem konspiracyjnej organizacji wojskowej w oflagu Murnau był gen. Rómmel, a jej dowódcą – gen. bryg. Zygmunt Podhorski. Stawiała sobie ona za cel przeszkolenie jeńców i utrzymywanie ich w gotowości bojowej oraz nawiązanie i utrzymywanie łączności z krajem i rządem RP na uchodźstwie, ze Stalagiem VII A Moosburg i polskimi robotnikami przymusowymi w Bawarii.

Członkowie obozowej konspiracji dysponowali 4 radioodbiornikami, piąty przywieźli powstańcy warszawscy. Dzięki nasłuchowi alianckich stacji radiowych uzyskiwano bieżące i wiarygodne informacje o przebiegu działań wojennych. W omawianym rozdziale autorka opisała wiele przykładów działalności konspiracji jeńców i jej wpływu na funkcjonowanie obozu. W oflagu prowadzono szkolenie wojskowe z łączności, artylerii i broni pancernej, terenoznawstwa i motoryzacji (tylko zajęcia teoretyczne) oraz przygotowywano przyszłych oficerów informacyjnych i łącznikowych. Szkolenie dowódców prowadzono na poziomie niższym, zbliżonym do przedwojennego Centrum Wyszkożenia Piechoty, oraz wyższym, zorganizowanym przez wykładowców Wyższej Szkoły Wojennej, obejmującym pułk, dywizję i korpus.

W podrozdziale zatytułowanym *Jenieckie ucieczki* autorka opisała szczegóły przygotowań i organizację ucieczek z obozu: rurami kanalizacyjnymi wychodzącymi poza obóz, przez kanał burzowy czy też rowerem w mundurze podobnym do niemieckiego, do tego z fałszywą przepustką. W sierpniu 1944 r. grupa jeńców zakończyła budowę tunelu o długości 40 m i przekroju 1,20 x 1,20 m. Dowództwo obozowej konspiracji zdecydowało, aby w ówczesnej sytuacji militarnej zaniechać ucieczki tunelem, ale wykorzystać go w razie zagrożenia życia jeńców w ostatnim okresie niewoli.

W dalszej części rozdziału prof. Kisielewicz scharakteryzowała poglądy polityczne jeńców. Z ustaleń autorki wynika, że wśród oficerów zawodowych przeważali zwolennicy prawicy. Większość oficerów rezerwy, zwłaszcza młodszych wiekiem, miała poglądy lewicowe. Następnie prof. Kisielewicz przedstawiła stosunek jeńców do wybranych wydarzeń politycznych i militarnych II wojny światowej. Ustaliła, że wszyscy interesowali się nimi i dyskutowali o nich we własnym gronie, ale często różnili się w ich ocenie. W ostatnim podrozdziale – *Postawy oficerów* – autorka opisała stosunek jeńców do ojczyzny i do żołnierskiego obowiązku, w tym obchody w obozie świąt państwowych i wojskowych, m.in. pułkowych. Oficerowie polscy przebywający w obozie w Murnau byli bardzo zaangażowani w pomoc innym: prowadzili ewidencję poległych, wysyłali informacje rodzinom żołnierzy, poszukiwali

zaginionych, zorganizowali akcję pomocy finansowej rodzinom jeńców i więźniom oraz udzielali zapomóg rodzinom poległych lub zmarłych oficerów. Z ustaleń autorki wynika, że niemieckie władze obozowe zarzucały jeńcom brak dyscypliny. Były to jednak działania zamierzone i stanowiły formą oporu.

W ostatnim rozdziale pt. *Koniec niewoli* prof. Kisielewicz opisała ostatnie dni funkcjonowania oflagu, w tym niebezpieczeństwo wymordowania jeńców przez SS, oraz jego wyzwolenie przez żołnierzy armii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wczesną wiosną 1945 r. jeńcy z dużą uwagą śledzili sytuację na frontach. Biorąc pod uwagę sukcesy aliantów, oceniali, że wyzwolenie jest coraz bliższe. 29 kwietnia jeńcy przejęli pełną kontrolę nad obozem; niemieccy wartownicy złożyli broń.

Po wyzwoleniu obóz nadal funkcjonował jako Polski Ośrodek Wojskowy (POW) w Murnau Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Armia amerykańska zaopatrywała obóz w żywność i udzielała pomocy byłym jeńcom wojennym. Poważnym problemem był ich zły stan zdrowia, wynikający z niskiej jakości wyżywienia w ostatnich miesiącach wojny. 6 grudnia 1945 r. na podstawie amerykańskiego rozkazu POW został przemianowany na Obóz Polskich Oficerów w Murnau, ale jak ustaliła prof. Kisielewicz, nazwa ta była już używana wcześniej. Obóz stał się najliczniejszym punktem zbornym dla oficerów Wojska Polskiego na terenie okupowanych Niemiec. Przebywali w nim też szeregowi, podoficerowie oraz ludność cywilna. Był on również ośrodkiem uzupełnień dla 2 Korpusu PSZ we Włoszech i formowania 16 ochotniczych kompanii wartowniczych na potrzeby armii amerykańskiej.

Szczególnie interesujący jest podrozdział, w którym autorka omówiła skomplikowaną sytuację byłych jeńców po wyzwoleniu obozu, ich dezorientację i dramatyzm decyzji podejmowanych po kilkuletniej rozłące z rodzinami. Po wyzwoleniu oficerowie stanęli przed dylematem, musieli bowiem zdecydować, czy wracać do zupełnie innej Polski czy też wybrać życie na emigracji. Polskie kierownictwo obozu zachęcało byłych jeńców do podporządkowania się rządowi RP na uchodźstwie oraz polskim władzom wojskowym. Pierwszy transport kolejowy do Polski wyjechał 24 sierpnia 1945 r. i liczył: 1137 oficerów, 361 szeregowych i ok. 250 członków rodzin żołnierzy.

W następnym podrozdziale prof. Kisielewicz opisała losy byłych jeńców z obozu w Murnau w powojennej Polsce. Większość z nich włączyła się do odbudowy kraju i obejmowała stanowiska w różnych działach gospodarki. Niektórzy, głównie oficerowie młodszy, rozpoczęli służbę w Wojsku Polskim. Jak ustaliła autorka, najczęściej byli traktowani nieufnie, a część z nich szybko zwolniono ze służby i poddano represjom. Ostatni podrozdział przybliży działania środowiska byłych jeńców oflagu w Murnau w celu zachowania pamięci o obozie jenieckim i latach niewoli kilku tysięcy oficerów Wojska Polskiego. W tym celu byli jeńcy zakładali przy zarządach wojewódzkich ZBoWiD kluby murnauczyków. Najliczniejszy, liczący 352 członków, w połowie lat 70. działał w Warszawie.

Monografię autorstwa prof. Kisielewicz charakteryzuje różnorodność poruszanych problemów. Obejmuje ona wszystkie aspekty funkcjonowania Oflagu VII A w Murnau. Książka została napisana poprawnym językiem, z zachowaniem rygorów charakteryzujących publikacje naukowe.

Reasumując, omawiana publikacja w istotny sposób wzbogaca polską historiografię II wojny światowej o nowe ustalenia. Jest ona adresowana zarówno do profesjonalistów, jak i do pasjonatów historii, w tym młodzieży, oraz byłych jeńców wojennych i członków ich rodzin.

Wojciech Włodarkiewicz

ZAPISKI BIBLIOGRAFICZNE

Krzysztof M. Gaj, *1. Dywizja Pancerna (organizacja wielkiej jednostki pancерnej PSZ na Zachodzie – sierpień 1944 r.)*, Napoleon V, Oświęcim 2015, 234 s.

Tematem książki Krzysztofa M. Gaja jest organizacja 1 Dywizji Pancерnej w sierpniu 1944 r. Przedstawienie struktury jednej z najbardziej znanych wielkich jednostek Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie za ten okres nie jest przypadkowe. Właśnie wówczas dywizja włączyła się do walki i wzięła udział w ciężkich bojach we Francji.

Szczegółowy podział pracy wynika wprost z ogólnej organizacji jednostki. W rozdziale pierwszym autor omawia strukturę Kwatery Głównej – organu dowodzenia dywizji – a także części służb: poczty polowej, plutonu opieki, sądu polowego, służby pieniężnej i kasy polowej. Rozdział drugi jest poświęcony oddziałom dywizyjnym, w tym 10 pułkowi strzelców konnych – oddziałowi rozpoznawczemu 1 DP. Dwa kolejne oddziały posłużyły autorowi do prezentacji struktury dwóch brygad dywizji: 10 Brygady Kawalerii Pancерnej oraz 3 Brygady Strzelców. W rozdziale piątym przedstawił organizację rozbudowanej artylerii jednostki, w tym dowództwo oraz cztery pułki artylerii: dwa motorowej (samobieżnej i holowanej), przeciwpancernej oraz przeciwlotniczej. W rozdziale szóstym autor omawia skład i wyposażenie saperów dywizyjnych. Tematem następnego rozdziału pracy są pododdziały łączności. W tej części znalazła się prezentacja wykorzystywanego sprzętu, a także organizacja systemu dowodzenia i łączności dywizji. Ostatnie trzy rozdziały autor poświęcił służbom jednostki: materiałowej, warsztatowej oraz sanitarnej. W zakończeniu autor podsumował strukturę oraz szczegółowo opisał sprzęt i wyposażenie dywizji.